



SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Sygn. akt SK 57/19
BAS-WAKU-1838/19

Warszawa, 12 grudnia 2019 r.

Trybunał Konstytucyjny

Na podstawie art. 69 ust. 2 w związku z art. 42 pkt 3 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072, ze zm.), w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przedkładam wyjaśnienia w sprawie skargi konstytucyjnej Z i B S z 25 września 2018 r., rozpoznawanej pod sygnaturą akt SK 57/19, jednocześnie wnosząc o **umorzenie** postępowania na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 3 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, ze względu na zbędność wydania wyroku w zakresie dotyczącym badania zgodności art. 136 ust. 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 2204, ze zm.) w zakresie, w jakim nie przewiduje roszczenia poprzedniego właściciela o zwrot nieruchomości nabytej w drodze podziału nieruchomości na jego wniosek przez jednostkę samorządu terytorialnego, jeżeli nieruchomość ta stała się zbędna na cel publiczny, z art. 21 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1 i art. 64 ust. 2 Konstytucji.

Ponadto wnoszę o **umorzenie** postępowania w pozostałym zakresie na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Uzasadnienie

I. Przedmiot kontroli

1. Przedmiotem kontroli zainicjowanej skargą konstytucyjną Z i B S (dalej: skarżący) z 25 września 2018 r. jest zgodność art. 136 ust. 3, art. 216 ust. 2 pkt 3 i art. 112 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 2204, ze zm.; dalej: u.g.n.) w związku z art. 10 ust. 5 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (t.j. Dz. U. z 1991 r., Nr 30 poz. 127 ze zm.; dalej: u.g.g.) w zakresie, w jakim te przepisy wyłączają prawo do żądania przez poprzedniego właściciela zwrotu gruntów wydzielonych pod budowę ulic nabytych z mocy prawa przez gminę na podstawie art. 10 ust. 5 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości w sytuacji, gdy stały się one zbędne na cel wywłaszczenia oraz w zakresie, w którym zaskarżone przepisy ograniczają stosowanie przepisów rozdziału 6 działu III u.g.n. wyłącznie do nieruchomości nabytych na rzecz gminy na podstawie czynności wskazanych w art. 4 pkt 3b u.g.n.

2. Zaskarżone przepisy mają następujące brzmienie:

Artykuł 112 ust. 2 u.g.n. stanowi: „Wywłaszczenie nieruchomości polega na pozbawieniu albo ograniczeniu, w drodze decyzji, prawa własności, prawa użytkowania wieczystego lub innego prawa rzeczowego na nieruchomości”.

Artykuł 136 ust. 3 u.g.n. stanowi: „Poprzedni właściciel lub jego spadkobierca mogą żądać zwrotu wywłaszczonej nieruchomości lub udziału w tej nieruchomości albo części wywłaszczonej nieruchomości lub udziału w tej części, jeżeli, stosownie do przepisu art. 137, nieruchomość lub jej część stała się zbędna na cel określony w decyzji o wywłaszczeniu. Z wnioskiem o zwrot występuje się do starosty, wykonującego zadanie z zakresu administracji rządowej, który zawiadamia o tym właściwy organ gospodarujący zasobem nieruchomości. Warunkiem zwrotu wywłaszczonej nieruchomości lub udziału w tej nieruchomości albo części wywłaszczonej nieruchomości lub udziału w tej części jest zwrot przez poprzedniego właściciela lub jego spadkobiercę odszkodowania lub nieruchomości zamiennej stosownie do art. 140”.

Artykuł 216 ust. 2 pkt 3 stanowi: „Przepisy rozdziału 6 działu III stosuje się odpowiednio do nieruchomości nabytych na rzecz Skarbu Państwa albo gminy odpowiednio na podstawie: (...)

3) ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz. U. z 1991 r. poz. 127, z późn. zm.)”.

Artykuł 10 ust. 5 u.g.g. stanowił: „Grunty wydzielone pod budowę ulic z nieruchomości objętej na wniosek właściciela podziałem przechodzą na własność gminy z dniem, w którym decyzja lub orzeczenie o podziale stały się ostateczne lub prawomocne, za odszkodowaniem ustalonym według zasad obowiązujących przy wywłaszczaniu nieruchomości”.

Zgodnie z art. 4 pkt 3b u.g.n. „ilekroć w ustawie jest mowa o zbywaniu albo nabywaniu nieruchomości – należy przez to rozumieć dokonywanie czynności prawnych, na podstawie których następuje przeniesienie własności nieruchomości lub przeniesienie prawa użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej albo oddanie jej w użytkowanie wieczyste”.

II. Stan faktyczny

1. Decyzją z lipca 1996 r. Kierownik Urzędu Rejonowego w K działając na podstawie art. 104 ustawy z 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 2906, ze zm.; dalej: k.p.a.) i art. 10 ust. 1, ust. 3 i ust. 5 u.g.n., przy uwzględnieniu obowiązującego wówczas planu zagospodarowania przestrzennego Gminy M , zatwierdził projekt podziału należącej do skarżących nieruchomości położonej w obrębie ewidencyjnym G gmina M , oznaczonej jako działka ewidencyjna nr W wyniku podziału powstała m.in. działka przeznaczona pod drogę gminną, która na podstawie art. 10 ust. 5 u.g.n. z dniem uprawomocnienia się decyzji o podziale przeszła na własność gminy. Za przejęcie tej nieruchomości jednostka samorządu terytorialnego wypłaciła skarżącym stosowne odszkodowanie stosując zasady obowiązujące przy wywłaszczaniu nieruchomości. Gmina nie wykorzystwała nabytej nieruchomości w celu budowy ulicy. W związku z powyższym skarżący wnieśli do Starosty wniosek o zwrot nieruchomości nabytej przez gminę na cele budowy ulicy. Jako podstawę roszczenia skarżący wskazali art. 136 ust. 3 w zw. z art. 216 ust. 2 pkt 3 u.g.n. Decyzją z października 2009 r. Starosta odmówił zwrotu

nieruchomości wskazując, że w trybie art. 136 ust. 3 u.g.n. może nastąpić zwrot nieruchomości wywłaszczonej wyłącznie na rzecz Skarbu Państwa, a więc nieruchomości przejętej w wyniku przeprowadzenia postępowania wywłaszczeniowego i wydania decyzji o wywłaszczeniu. Tymczasem nieruchomość będąca przedmiotem wniosku skarżących została nabyta przez gminę na innej podstawie. Rozpoznając odwołanie skarżących Wojewoda nie dopatrzył się przesłanek zawrotu nieruchomości, ale uznał, że we wskazanym stanie faktycznym decyzja o odmowie zwrotu nie jest proceduralnie poprawną formą rozstrzygnięcia. Z tego względu uchylił decyzję organu pierwszej instancji i umorzył postępowanie. Skarżący zaskarżyli tę decyzję do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w S Sąd w wyroku z marca 2010 r. (sygn. akt

) oddalił skargę uznając, że decyzja wydana przez organ drugiej instancji była poprawna merytorycznie i proceduralnie.

W dniu grudnia 2013 r. skarżący skierowali do Starosty wniosek o zwrot działki nr wyodrębnionej z działki nr , położonej w obrębie ewidencyjnym G , gmina M Starosta postanowieniem z stycznia 2014 r., powołując się na art. 61a k.p.a., odmówił wszczęcia postępowania w sprawie o zwrot nieruchomości. W uzasadnieniu wskazał, że brak jest podstaw dla wszczęcia postępowania o zwrot nieruchomości, gdyż sprawa zostałaby rozpatrzona w identycznym stanie prawnym, jak wniosek rozpatrywany w roku 2009, co prowadziłyby do takiego samego rozstrzygnięcia. Od tego postanowienia skarżący wnieśli odwołanie do Wojewody który utrzymał postanowienie Starosty w mocy. Wojewódzki Sąd Administracyjny w S wyrokiem z października 2014 r. (sygn. akt) uchylił postanowienie Wojewody i poprzedzające je postanowienie Starosty W uzasadnieniu wskazał, że wniosek skarżących z grudnia 2013 r. powinien zostać rozpatrzony po przeprowadzeniu postępowania administracyjnego, bowiem nie wystąpiła żadna uzasadniona i oczywista przyczyna niemożności prowadzenia postępowania.

2. W konsekwencji powyższego rozstrzygnięcia Starosta decyzją z czerwca 2015 r., działając na podstawie art. 104 i art. 107 k.p.a., oraz art. 136 ust. 3, art. 137 ust. 1 i ust. 2, art. 142 i art. 216 u.g.n. w związku z art. 156 § pkt 3 k.p.a., odmówił uwzględnienia wniosku skarżących o zwrot nieruchomości.

W uzasadnieniu stwierdził, że przejęcie nieruchomości przez Gminę M nie mieści się w hipotezie normy wynikającej art. 136 ust. 3 i art. 216 u.g.n., a żądanie zawarte we wniosku z grudnia 2013 r. dotyczy sprawy, która została już ostatecznie rozstrzygnięta decyzją Wojewody z grudnia 2009 r. Tym samym ponowna decyzja rozstrzygająca merytorycznie sprawę zwrotu dotknięta byłaby wadą powodującą stwierdzenie jej nieważności. Decyzja Starosty z czerwca 2015 r. została uchylona przez organ drugiej instancji. Wojewoda przyjął, że rozstrzygnięcie organu pierwszej instancji nie zostało podjęte zgodnie z wskazaniem zawartym w wyroku oraz regułami obowiązującymi w postępowaniu administracyjnym. Według organu w obecnie obowiązującym stanie prawnym brak jest podstawy materialnej do zwrotu nieruchomości przejętej na rzecz Gminy M na podstawie prawomocnej decyzji podziałowej wydanej w oparciu o art. 10 u.g.g. Wszczęte postępowanie administracyjne należało umorzyć stosownie do treści art. 105 § 1 k.p.a. jako bezprzedmiotowe z uwagi na brak podstawy prawnej do orzekania w przedmiocie zwrotu nieruchomości. Decyzja Wojewody została zaskarżona do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w S Ten, wyrokiem z marca 2016 r., (sygn. akt), oddalił skargę. Sąd wskazał, że stanowisko skarżących o konstytucyjnym uzasadnieniu ich roszczenia nie znajduje potwierdzenia w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego. Powołał się przy tym na wyrok z 23 września 2014 r. (sygn. akt SK 7/13), w którym Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 136 ust. 3 u.g.n. w zakresie, w jakim nie przewiduje roszczenia poprzedniego właściciela o zwrot nieruchomości nabytej w drodze podziału nieruchomości na jego wniosek przez jednostkę samorządu terytorialnego, jeżeli nieruchomość ta stała się zbędna na cel publiczny, nie jest niezgodny z art. 21 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1 i art. 64 ust. 2 Konstytucji oraz na wyrok z 21 czerwca 2005 r. (sygn. akt P 25/02), w którym Trybunał Konstytucyjny zwrócił uwagę, że nie w każdym przypadku pozbawienia własności mamy do czynienia z wywłaszczeniem w rozumieniu art. 21 ust. 2 Konstytucji. Wojewódzki Sąd Administracyjny w S przyjął w związku z tym, że należy odróżnić instytucję wywłaszczenia unormowaną w u.g.n. od innych przypadków pozbawienia prawa własności, a brak możliwości dochodzenia w trybie art. 136 ust. 3 u.g.n. zwrotu nieruchomości nabytej przez gminę w drodze podziału nie stanowi naruszenia zasad Konstytucji.

Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w S został utrzymany w mocy przez Naczelny Sąd Administracyjny, który wyrokiem z maja 2018 r. (sygn. akt) oddalił skargę kasacyjną skarżących. Naczelny Sąd Administracyjny podzielił ocenę sądu pierwszej instancji zarówno co do prawidłowości dokonanej wykładni przepisów prawa materialnego, sposobu ich zastosowania, jak i przeprowadzonej analizy.

III. Zarzuty skarżących

1. Skarżący zarzucają, że zawężanie zastosowania art. 136 ust. 3 u.g.n. wyłącznie do nieruchomości przejętych przez Skarb Państwa lub jednostkę samorządu terytorialnego na podstawie decyzji o wywłaszczeniu jest niezgodne pojęciem wywłaszczenia, o którym stanowi art. 21 ust. 2 Konstytucji i przez to narusza także przysługujące skarżącym prawo własności z art. 64 ust. 1 Konstytucji. Skarżący podnoszą także, że ustanowienie w art. 216 ust. 1 u.g.n. zasady odpowiedniego stosowania przepisów rozdziału 6 działu III do nieruchomości przejętych lub nabytych na podstawie enumeratywnie wymienionych ustaw i ograniczenie w art. 216 ust. 2 u.g.n. zasady odpowiedniego stosowania ustawy o gospodarce nieruchomościami do nieruchomości nabytych na podstawie art. 5 i art. 13 ustawy z 5 czerwca 1948 r. o podziale nieruchomości na obszarach miast i niektórych osiedli (Dz.U. Nr 35, poz. 240 ze zm.), art. 9 dekretu z 26 kwietnia 1949 r. o nabywaniu i przekazywaniu nieruchomości niezbędnych dla realizacji narodowych planów gospodarczych (t.j. Dz.U. z 1952 r., Nr 4 poz. 31 ze zm.) i kwestionowanej niniejszą skargą ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości jest sprzeczne z wynikającą z art. 64 ust. 2 Konstytucji zasadą równości i jednakowej ochrony prawa własności. Zdaniem skarżących różnicowanie pozycji osób, którym odebrano prawo własności na podstawie różnych tytułów prawnych nie znajduje uzasadnienia. Skarżący podnoszą także, że – jak wynika z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego – zasada zwrotu wywłaszczonej nieruchomości, jeżeli nieruchomość ta nie została użyta na cel publiczny, który był przesłanką jej wywłaszczenia, ma rangę konstytucyjną i jest oczywistą konsekwencją art. 21 ust. 2 Konstytucji. Przedmiotem zarzutów jest także naruszenie zasady proporcjonalności, którą skarżący wywodzą z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Wprowadzenie ograniczenia w korzystaniu z prawa do żądania zwrotu

wywłaszczonej nieruchomości w sytuacji, w której stała się ona zbędna dla realizacji celu publicznego, ma pozostawać w sprzeczności z zasadą proporcjonalności oraz z powiązаныmi z nią funkcjonalnie zasadami zaufania obywateli do państwa i stanowionego prawa, a także zasadą sprawiedliwości społecznej. Nie ulega wątpliwości, że ograniczenie to narusza istotę prawa, skoro konsekwencją odzyskania zbędnej dla realizacji celu publicznego części nieruchomości jest możliwość korzystania z wszelkich atrybutów jako właściciel nieruchomości w sytuacji, kiedy stała się ona zbędna podmiotowi publicznoprawnemu.

2. Przedmiotem zarzutów jest także naruszenie przez zaskarżone przepisy zasady równości wobec prawa wynikającej z art. 32 ust. 1 Konstytucji. Skarżący uważają, że sytuacja osób, które utraciły własność nieruchomości na podstawie ustawy, jest we wszystkich istotnych elementach porównywalna z sytuacją osób, którym zaskarżone przepisy przyznają roszczenie o zwrot nieruchomości. Brak ich zdaniem przesłanek pozwalających na gorsze traktowanie poprzedniego właściciela gruntów wydzielonych pod budowę ulic nabytych przez gminę z mocy prawa. Zróznicowanie formy prawnej, w której dochodzi do pozbawienia własności nie jest, zdaniem skarżących, wystarczającą przesłanką wyodrębnienia grupy właścicieli, których nieruchomości zostały przejęte na mocy prawa, jako osobnej kategorii podmiotów.

IV. Analiza formalnoprawna

1. Ocena dopuszczalności wydania wyroku w niniejszej sprawie wymaga rozstrzygnięcia pięciu wątpliwości formalnych. Pierwsza wynika z faktu zakwestionowania przez skarżących konstytucyjności braku obowiązywania w polskim porządku prawnym normy konstytuującej roszczenie o zwrot nieruchomości przysługującej osobom, które utraciły jej własność w trybie art. 10 pkt 5 u.g.g. Wymaga to rozstrzygnięcia, czy problem sformułowany przez skarżących jest kwestią zaniechania czy pominięcia legislacyjnego. Drugie zagadnienie formalne dotyczy prawidłowości określenia przedmiotu zaskarżenia. Wątpliwości dotyczą w szczególności trafności wskazania jako przedmiotu kontroli konstytucyjnej w niniejszym postępowaniu art. 112 ust. 2 oraz art. 216 ust. 2 i ust. 3 u.g.n. oraz art. 10 pkt 5 u.g.g. Trzeci problem dotyczy prawidłowości oznaczenia wzorców

konstytucyjnych przez skarżących. Czwarta wątpliwość dotyczy potrzeby wydania wyroku w niniejszej w sprawie wobec wcześniejszego rozstrzygnięcia przez Trybunał Konstytucyjny problemu konstytucyjności normy wyznaczającej zakres roszczenia o zwrot nieruchomości w wyroku z 23 września 2014 r. (sygn. akt SK 7/13). Piąta wątpliwość dotyczy natomiast spełnienia przez skargę wymogu prawidłowego uzasadnienia twierdzeń i zarzutów w odniesieniu do zarzutów nieobjętych zakresem związania wyrokiem TK z 23 września 2014 r. (sygn. akt SK 7/13).

2. Trybunał wielokrotnie odnosił się do pojęcia zaniechania prawodawczego, przeciwstawiając je prawodawczemu pominięciu (zob. zwłaszcza wyroki TK z: 8 listopada 2005 r., sygn. akt SK 25/02; 23 października 2007 r., sygn. akt P 10/07; 16 listopada 2010 r., sygn. akt K 2/10; 6 listopada 2012 r., sygn. akt K 21/11; 15 maja 2019 r., sygn. akt SK 26/17 oraz postanowienie TK z 30 listopada 2015 r., sygn. akt SK 30/14). Zaniechanie prawodawcze występuje w szczególności wtedy, gdy uprawniony jest wniosek, że brak określonej regulacji prawnej lub regulacja w kształcie nadanym przez prawodawcę jest następstwem jego świadomej decyzji. Nawet jeśli Konstytucja wymaga, by dany obszar życia społecznego uregulowano w określony sposób, to w przypadku, w którym prawodawca zaniechał regulacji, kontrola Trybunału jest wyłączona, ponieważ jego rola ogranicza się do funkcji tzw. ustawodawcy negatywnego. Natomiast w wypadku pominięcia prawodawczego regulacja prawna została ustanowiona i obowiązuje, ale jej zakres jest niepełny lub zbyt wąski, ponieważ istnieje norma konstytucyjna, w świetle której ustawodawca powinien uzupełnić badany akt o treść odpowiadającą standardowi konstytucyjnemu. Trybunał może wówczas orzekać nie tylko o treści aktu prawnego, ale również o tym, co ustawodawca pominął, a powinien był uregulować, by w odniesieniu do regulacji danej kwestii zostały spełnione wymogi konstytucyjne.

Sejm stoi na stanowisku, że ocenę kwalifikacji problemu konstytucyjnego sformułowanego przez skarżących należy w niniejszej sprawie przeprowadzić analogicznie do rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego dokonanego w wyroku z 23 września 2014 r. (sygn. akt SK 7/13). Trybunał oceniał wtedy w zasadzie ten sam problem konstytucyjny. Zarówno w postępowaniu w sprawie o sygn. akt SK 7/13, jak i w niniejszym postępowaniu problemem jest ocena konstytucyjności nieprzyznania roszczenia o zwrot nieruchomości właścicielom, którzy utracili własności na mocy prawa w związku z przeznaczeniem części ich dzielonej

geodezyjnie nieruchomości na drogę publiczną. Różnica sytuacji skarżących dotyczy przepisu stanowiącego podstawę utraty. Skarżąca w postępowaniu o sygn. akt SK 7/13 utraciła własność nieruchomości na podstawie art. 98 u.g.n. Tymczasem, zgodnie z treścią skargi, przedmiotem niniejszego postępowania jest ten sam problem konstytucyjny odnoszący się do byłych właścicieli, którzy utracili własność nieruchomości na podstawie art. 10 pkt 5 u.g.g. Jest to szczegół, który nie wyklucza daleko posuniętej zbieżności problemów konstytucyjnych będących przedmiotem obu postępowań. Zbieżność ta uzasadnia jednakową kwalifikację problemów konstytucyjnych sformułowanych przez skarżących w obydwu postępowaniach jako kwestii pominięcia legislacyjnego. W uzasadnieniu wyroku z 23 września 2014 r. (sygn. akt SK 7/13) Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że istotą zarzutów skargi było wprowadzenie regulacji niepełnej. Ponieważ w ramach kontroli konstytucyjności oceniana jest zawsze pełna treść normatywna kwestionowanego przepisu, to zdaniem TK, w sprawie o sygn. akt SK 7/13 dopuszczalne było badanie również braków pewnych elementów normatywnych, koniecznych z punktu widzenia regulacji konstytucyjnej. TK stanął na stanowisku, że zarzut wywodzący się z założenia, że „skarżąca powinna była mieć prawo do zwrotu nieruchomości nabytej (przejętej) przez jednostkę samorządu terytorialnego, jeżeli spełnione są ogólne przesłanki dotyczące zwrotu nieruchomości (brak realizacji celu publicznego), a grunt przejęty (nabyty) przez jednostkę samorządu terytorialnego (gminę) stał się zbędny dla realizacji celu publicznego” miał charakter zarzutu pominięcia legislacyjnego i mógł być rozpoznany przez Trybunał. Sejm uważa, że konsekwentnie tę samą kwalifikację należy przyjąć w niniejszej sprawie, w której konstrukcja oraz istota sformułowanych zarzutów jest identyczna.

3. Zdaniem Sejmu skarżący określili przedmiot zaskarżenia w sposób zbyt szeroki. Skarżący kwestionują konstytucyjność braku normy przyznającej byłym właścicielom nieruchomości roszczenie o jej zwrot, w sytuacji w której utrata własności nastąpiła w trybie art. 10 ust. 5 u.g.g. Żaden z przepisów nie wyraża *expressis verbis* braku takiego roszczenia. Treść kwestionowanej normy wynika z faktu, że w przepisach o roszczeniu o zwrot nieruchomości brakuje pozytywnego rozstrzygnięcia o objęciu zakresem roszczenia także osób, które utraciły nieruchomości z mocy prawa na podstawie art. 10 ust. 5 u.g.g. Nie oznacza to jednak, że przedmiotem zaskarżenia może być każdy przepis mający jakikolwiek

związek roszczeniem o zwrot nieruchomości. Przedmiotem zaskarżenia w niniejszej sprawie nie może być art. 216 u.g.n. Analogiczny pogląd wyraził Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 23 września 2014 r. (sygn. akt SK 7/13). Zgodnie z poglądem wyrażonym w uzasadnieniu tego wyroku art. 216 u.g.n. jest przepisem przejściowym, który reguluje m.in. odpowiednie stosowanie przepisów rozdziału 6 działu III u.g.n. do nieruchomości przejętych lub nabytych na podstawie nieobowiązującej już ustawy. Nie konstytuuje natomiast treści roszczenia o zwrot nieruchomości, a zatem nie jest przepisem, z którego wynika zdefiniowany przez skarżących problem konstytucyjny. W tym samym wyroku Trybunał Konstytucyjny przyjął, że właściwym przedmiotem zaskarżenia nie jest art. 112 u.g.n. Przepis ten, zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, definiuje wyłączenie w rozumieniu u.g.n. i określa podstawowe zasady postępowania wyłączeniowego i nie może być przedmiotem oceny w postępowaniu, którego celem jest ocena konstytucyjności ukształtowania zakresu roszczenia o zwrot nieruchomości. Z analogicznych powodów przedmiotem kontroli nie może być powołany przez skarżących związkowo art. 10 ust. 5 u.g.g., który określa jedynie przesłanki i tryb utraty własności nieruchomości wydzielonych na wniosek właściciela pod budowę ulic z nieruchomości objętej podziałem. Jak wskazał Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 23 września 2014 r. (sygn. akt SK 7/13) zasady zwrotu nieruchomości wyłączonej w oparciu o obecnie obowiązujące przepisy u.g.n. wytycza wprost art. 136 ust. 3 u.g.n. i to ten przepis może być przedmiotem oceny konstytucyjnej w ramach postępowania, w którym zakwestionowano konstytucyjność tych zasad.

4. Analiza pisma skarżących prowadzi do wniosku, że wskazane przez skarżących konstytucyjne wzorce kontroli nie odpowiadają w pełni sformułowanemu przez nich problemowi konstytucyjnemu. W europejskiej kulturze prawnej ugruntowana jest zasada *falsa demonstratio non nocet*, w myśl której decydujące znaczenie ma istota sprawy, a nie jej oznaczenie. Decydujące znaczenie należy zatem przypisać nie tyle żądaniu wskazanemu w *petitum* wniosku (skargi konstytucyjnej, pytania prawnego), ile całej jego treści z uwzględnieniem argumentacji zawartej w uzasadnieniu pisma procesowego. Zasada ta znajduje zastosowanie nie tylko w odniesieniu do przedmiotu kontroli, ale także wzorców kontroli. Trybunał, ustalając wzorce kontroli, ma obowiązek wziąć pod uwagę nie tylko *petitum* pisma rozpoczynającego postępowanie, ale także „treści normatywne,

które podmiot inicjujący postępowanie wiąże z tymi przepisami” (por. np. wyroki TK z: 14 marca 2006 r., sygn. akt SK 4/05; 7 marca 2007 r., sygn. akt K 25/05; 13 listopada 2007 r., sygn. akt P 42/06 oraz postanowienia TK z: 6 września 2006 r., sygn. akt SK 35/06; 3 kwietnia 2007 r., sygn. akt SK 85/06 oraz 9 maja 2007 r., sygn. akt SK 98/06). Zdaniem Sejmu w niniejszym postępowaniu, podobnie jak w postępowaniu w sprawie o sygn. akt SK 7/13, jako właściwy wzorzec kontroli należy potraktować art. 21 ust. 2 Konstytucji w związku z art. 32 ust. 1 oraz 64 ust. 2 Konstytucji. Sejm stoi na stanowisku, że problem konstytucyjny sformułowany przez skarżących jest materialnie tożsamy z problemem konstytucyjnym rozstrzyganym przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 23 września 2014 r. (sygn. akt SK 7/13). W związku z tym, za Trybunałem Konstytucyjnym należy przyjąć, że właściwym wzorcem kontroli wynikającym z argumentacji sformułowanej przez skarżących jest art. 21 ust. 2 Konstytucji. Skarżący wywodzą niekonstytucyjność zaskarżonego przepisu przede wszystkim z konstytucyjnego pojęcia wyłączenia oraz uprawnień jakie art. 21 ust. 2 Konstytucji przyznaje wyłączanym właścicielom. Zarzut naruszenia art. 32 ust. 1 Konstytucji nie może być samodzielną podstawą skargi konstytucyjnej. Powoływanie się przez skarżącego na naruszenie zasady równości jest możliwe tylko w związku z naruszeniem innych praw i wolności naruszonych w Konstytucji (por. np. postanowienie TK z 24 października 2001 r., sygn. akt SK 10/01). Zastosowanie powołanego przez skarżących art. 32 ust. 1 Konstytucji jako wzorca kontroli może zatem znaleźć miejsce wyłącznie w związku z art. 21 ust. 2 Konstytucji. Niezależnie od tego należy zauważyć, że sformułowane przez skarżących zarzuty dotyczące naruszenia art. 32 ust. 1 Konstytucji także merytorycznie nie mają charakteru samodzielnego, ale odnoszą się do konstytucyjnego standardu ochrony właściciela przed wyłączeniem. Tę samą konstatację należy odnieść do zarzutów naruszenia art. 64 ust. 2 Konstytucji. Skarżący sformułowali i uzasadnili te zarzuty w ten sposób, że nie mają charakteru samodzielnego, ale odnoszą się do konstytucyjnej regulacji instytucji wyłączenia. Z tego względu także art. 64 ust. 2 Konstytucji należy potraktować jako wzorzec kontroli powołany w związku z art. 21 ust. 2 Konstytucji. Pozostałe wzorce kontroli powołane przez skarżących to jest: art. 2, art. 31 ust. 3 oraz art. 64 ust. 1 i ust. 3 Konstytucji mogłyby także zostać zastosowane jako niesamodzielne (związkowe) wzorce kontroli. Sejm stoi jednak na stanowisku, że posłużenie się nimi w niniejszej sprawie nie jest dopuszczalne ze względu na

niewłaściwe i niepełne uzasadnienie zarzutów naruszenia tych przepisów Konstytucji.

5. Zasadnicza zbieżność między zakresem rozstrzygnięcia w wyroku TK z 23 września 2014 r. (sygn. akt SK 7/13) a przedmiotem niniejszego postępowania wymaga rozważenia, czy w niniejszej sprawie nie zachodzi negatywna przesłanka wydania wyroku, o której mowa w art. 59 ust. 2 pkt 3 ustawy o TK. Zgodnie z tym przepisem postanowienie przed Trybunałem Konstytucyjnym winno być umorzone, jeżeli wydanie orzeczenia jest zbędne. Należy przyjąć, że postępowanie i wydanie orzeczenia jest zbędne w przypadku, gdy Trybunał Konstytucyjny wypowiedział się już na temat konstytucyjności zaskarżonych przepisów w kontekście sformułowanego na ich tle określonego zagadnienia prawnego. Gdy w sprawie zachodzi tożsamość podmiotowa i przedmiotowa, ziszcza się ujemna przesłanka procesowa w postaci powagi rzeczy osądzonej (*res iudicata*) powodująca niedopuszczalność wydania orzeczenia. Gdy zaś w sprawie zachodzi tylko tożsamość przedmiotowa (identyczność zaskarżonych przepisów, wzorca konstytucyjnego oraz postawionych zarzutów, jak w sprawie, w której Trybunał już wcześniej orzekał), ziszcza się przesłanka *ne bis in idem*, prowadząca do uznania orzekania za zbędne (zob. np. postanowienia TK z: 3 października 2001 r., sygn. akt SK 3/01; 25 października 2011 r., sygn. akt K 36/09; 23 lipca 2014 r., sygn. akt SK 6/14; 24 czerwca 2015 r., sygn. akt P 75/14; 7 lutego 2018 r., sygn. akt SK 20/15, a także wyrok TK z 27 marca 2007 r., sygn. akt SK 3/05). Odpowiednie rozumienie przesłanki uprzedniego wydania wyroku przez Trybunał Konstytucyjny, która jest podstawowym elementem zasady *ne bis in idem*, wymaga uwzględnienia specyfiki postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (zob. np. postanowienie TK z 9 stycznia 2007 r., sygn. akt SK 21/06). Dorobek orzecznictwa konstytucyjnego nie jest jednolity w odniesieniu do sytuacji, w której Trybunał stwierdził wcześniej niezgodność zakwestionowanej normy z określonymi przepisami Konstytucji. Część rozstrzygnięć trybunału wskazuje, że zasada *ne bis in idem* znajduje wówczas zawsze zastosowanie, a wydanie . Trybunał w takich sytuacjach umarza postępowanie, nawet wówczas, gdy inicjator postępowania wskazał dodatkowe wzorce kontroli bądź podniósł nowe zarzuty czy argumenty obok tych, które wcześniej były podstawą orzeczenia o niekonstytucyjności (zob. np. postanowienia TK z: 3 października 2001 r., sygn. akt SK 3/01 r., 28 lipca 2003 r., sygn. akt P 26/02; 24 czerwca 2015 r., sygn. akt

P 75/14). Zgodnie z innym poglądem konsekwencją stwierdzenia niekonstytucyjności przepisu jest jego usunięcie z polskiego porządku prawnego, co ze względu na brak przedmiotu kontroli czyni wydanie wyroku niedopuszczalnym, a nie zbędnym (por. np. postanowienie TK z 12 kwietnia 2012 r., sygn. akt P 33/11). Zakaz *ne bis in idem* nie znajduje automatycznie zastosowania, gdy TK orzekł uprzednio o zgodności zaskarżonej normy z określonymi przepisami aktu hierarchicznie wyższego, ale wnioskodawca wskazał nowe wzorce kontroli lub przedstawił niepowoływane wcześniej argumenty, samodzielne okoliczności lub dowody uzasadniające prowadzenie postępowania i wydanie wyroku (zob. np. wyroki TK z: 5 września 2006 r., sygn. akt K 51/05; 12 września 2006 r., sygn. akt SK 21/05). Wskazanie nowych wzorców kontroli, zarzutów bądź argumentów może bowiem spowodować odmienny kierunek rozstrzygnięcia przez Trybunał w sprawie konstytucyjności przepisu. W takim wypadku nie ma podstaw do umorzenia postępowania z uwagi na zbędność wydania wyroku z powodu wystąpienia przesłanki powagi rzeczy osądzonej. Jak podkreślił Trybunał w wyroku z 12 września 2006 r. (sygn. akt SK 21/05) to, „że określone przepisy stanowiły już przedmiot kontroli z określonymi wzorcami, nie wyklucza natomiast ponownego badania tych samych przepisów z tymi samymi wzorcami, jeżeli inicjator kontroli przedstawia nowe, niepowoływane wcześniej argumenty, okoliczności lub dowody uzasadniające prowadzenie postępowania i wydanie wyroku”. Zastosowanie zasady *ne bis in idem* jest także w pełni uzasadnione, jeżeli istnieje wcześniejsze orzeczenie a Trybunał uznał wskazany wzorzec za nieadekwatny do badania danego przedmiotu kontroli. W sytuacji, w której ta sama norma prawna może być rekonstruowana z kilku różnych przepisów, to nie oznaczenie jednostki redakcyjnej tekstu, a jej treść decyduje o tożsamości przedmiotu kontroli poddawanego ocenie Trybunału Konstytucyjnego. Istotne znaczenie dla stwierdzenia, czy w sprawie uruchamia się zakaz wynikający z zasady *ne bis in idem*, ma bowiem także treść podniesionego zarzutu (por. np. postanowienia TK z: 10 grudnia 2012 r., sygn. akt K 25/11; 11 czerwca 2013 r., sygn. akt K 50/12).

Nie zawsze powołanie innych wzorców konstytucyjnych niż zastosowane we wcześniejszym wyroku stwierdzającym zgodność zakwestionowanego przepisu z Konstytucją wyklucza zastosowanie zasady *ne bis in idem*. Jak zauważył Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu z 7 lutego 2018 r. (sygn. akt SK 20/15) powołanie nieodpowiednich wzorców kontroli, które w świetle kryteriów wynikających z art. 79

ust. 1 Konstytucji nie mogą zastać zastosowane w postępowaniu zainicjowanym skarga konstytucyjną albo powołanie wzorców, których zastosowanie w sprawie nie zostało odpowiednio uzasadnione powoduje, że zastosowanie normy *ne bis in idem* staje się aktualne, jeżeli w stosunku do pozostałych wzorców dany problem konstytucyjny został już wcześniej rozstrzygnięty przez TK.

6. W świetle przedstawionego sposobu rozumienia normy *ne bis in idem*, wynikającego z orzecznictwa konstytucyjnego za jej zastosowaniem w niniejszej sprawie przemawia zbieżność wzorców konstytucyjnych, przepisu będącego przedmiotem kontroli oraz istota sformułowanego problemu konstytucyjnego. Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z 23 września 2014 r. (sygn. akt SK 7/13) orzekł, że art. 136 ust. 3 u.g.n. w zakresie, w jakim nie przewiduje roszczenia poprzedniego właściciela o zwrot nieruchomości nabytej w drodze podziału nieruchomości na jego wniosek przez jednostkę samorządu terytorialnego jeżeli nieruchomość ta stała się zbędna na cel publiczny, nie jest niezgodny z art. 21 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1 i art. 64 ust. 2 Konstytucji. Sejm zauważa, że sentencja wyroku w sprawie o sygn. akt SK 7/13 wskazując zakres, w jakim TK zbadał konstytucyjność art. 136 ust. 3 u.g.n. nie odnosi się do konkretnego przepisu będącego podstawą prawną nabycia nieruchomości przez jednostkę samorządu terytorialnego. Należy w związku z tym uznać, że TK rozstrzygnął kwestię konstytucyjności braku roszczenia poprzedniego właściciela o zwrot nieruchomości nabytej w drodze podziału nieruchomości na jego wniosek przez jednostkę samorządu terytorialnego, jeżeli nieruchomość ta stała się zbędna na cel publiczny bez względu na to, który przepis był podstawą utraty własności. Dla zastosowania zasady *ne bis in idem* w niniejszej sprawie nie ma zatem znaczenia, czy poprzedni właściciel nieruchomości utracił jej własność na podstawie art. 10 ust. 5 u.g.g. czy art. 98 ust. 1 u.g.n. Moc obowiązująca wyroku z 23 września 2014 r. (sygn. akt SK 7/13) obejmuje bowiem wobec ogólnego sformułowania sentencji wyroku ocenę konstytucyjności sytuacji prawnej każdego poprzedniego właściciela nieruchomości nabytej w drodze podziału nieruchomości na jego wniosek przez jednostkę samorządu terytorialnego. Za potrzebą wydania wyroku w niniejszej sprawie nie przemawia także treść uzasadnienia skargi, a w szczególności charakter sformułowanej argumentacji i powołanych dowodów. Porównanie treści skargi w niniejszej sprawie ze skargą w sprawie o sygn. akt SK 7/13 prowadzi także do wniosku, że skarżący nie wskazali nowych dowodów oraz

okoliczności, które uzasadniałyby ponowne zbadanie zgodności kwestionowanego przepisu z wzorcami konstytucyjnymi wymienionymi w sentencji wyroku z 23 września 2014 r. (sygn. akt SK 7/13). W związku z powyższym postępowanie w zakresie oceny zgodności art. 136 ust. 3 u.g.n. z art. 21 ust. 2 Konstytucji w związku z art. 32 ust. 1 i art. 64 ust. 2 Konstytucji powinno zostać **umorzone** na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK ze względu na to, że wydanie wyroku w tym zakresie jest zbędne.

7. Dopuszczalność wydania orzeczenia w postępowaniu zainicjowanym skargą konstytucyjną zależy także od spełnienia wymogów wskazanych w art. 53 ust. 1 ustawy o TK. Zdaniem Sejmu, skarżący w skardze z 28 lipca 2017 r. (sygn. akt SK 18/18) nie zrealizowali w pełni obowiązku uzasadnienia sformułowanych zarzutów niezgodności kwestionowanych przepisów ustawy ze wskazaną konstytucyjną wolnością lub prawem skarżącego, z powołaniem argumentów lub dowodów na poparcie tych zarzutów, w zakresie, w którym wnoszą o stwierdzenie niezgodności.

Wymóg uzasadnienia przez skarżących zarzutu niekonstytucyjności wynika z art. 53 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK. Treść tej przesłanki, jak i jego znaczenie proceduralne zostały szczegółowo wyjaśnione w orzecznictwie TK. W tym zakresie aktualność zachowują m.in. poglądy Trybunału zawarte w uzasadnieniach orzeczeń dotyczących art. 47 ust. 1 pkt 3 ustawy z 1 sierpnia 1997 o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.), art. 65 ust. 1 pkt 3 ustawy z 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064, ze zm.) oraz art. 48 ust. 1 pkt 3 ustawy z 22 lipca 2016 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1157, ze zm.). Trybunał niejednokrotnie wskazywał, że uzasadnienie zarzutu niekonstytucyjności przepisu przez skarżącego jest niezbędną przesłanką dopuszczalności rozpoznania skargi konstytucyjnej. Obowiązek uzasadnienia zarzutu niekonstytucyjności jest to odrębny od wymogu sformułowania zarzutu. Uzasadnienie skargi nie może polegać na powtórzeniu treści zarzutów. Trybunał wskazał także, że poprzestanie na lakonicznym lub zdawkowym uzasadnieniu zarzutu nie pozwala na przyjęcie, że zostały spełnione ustawowe wymagania dotyczące treści skargi konstytucyjnej, co powinno skutkować odmową nadania dalszego biegu skardze. Zdaniem Trybunału: „niedopuszczalne jest samodzielne precyzowanie przez Trybunał, a tym bardziej uzasadnianie, jedynie ogólnikowo

sformułowanych zarzutów niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów” (por. postanowienia TK z: 4 lutego 2009 r., sygn. akt Ts 256/08; 4 marca 2015 r., sygn. akt Ts 155/13 oraz wyrok TK z 27 lutego 2018 r., sygn. akt SK 25/15). Prawidłowo sformułowane uzasadnienie winno zawierać argumentację, która przez porównanie treści zakwestionowanej regulacji ustawy z treścią będących wzorcami kontroli norm konstytucyjnych określałaby i uprawdopodobniałaby ich wzajemną niezgodność (zob. postanowienie TK z 14 marca 2016 r., sygn. akt Ts 355/15). Konieczne jest zrekonstruowanie wzorca konstytucyjnego, a także szczegółowego opisu zakwestionowanego przepisu. Nie jest wystarczającym uzasadnieniem samo powołanie wcześniejszych orzeczeń TK dotyczących danego wzorca (zob. postanowienie TK z 14 marca 2016 r., sygn. akt Ts 355/15), ani tym bardziej zdawkowe powtórzenie treści sformułowanych zarzutów.

8. Sejm stoi na stanowisku, że skarżący nie uzasadnili prawidłowo zarzutów naruszenia art. 2, art. 21 ust. 1, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 2 oraz art. 64 ust. 1 i ust. 3 Konstytucji. W odniesieniu do zarzutu naruszenia zasady sprawiedliwości społecznej skarżący powtórzyli w zasadzie uzasadnienie zarzutów sformułowane poprzednio w skardze w sprawie o sygn. akt SK 7/13. Zarówno w jednej, jak i w drugiej skardze wskazano w sposób relatywnie mało szczegółowy, że elementem zasady sprawiedliwości społecznej jest „równość”, a w związku z tym zasada ta została naruszona. Sejm zwraca uwagę, że wynikająca z art. 2 Konstytucji zasada sprawiedliwości społecznej ma odrębną treść od konstytucyjnych zasad równości wobec prawa (art. 32 ust. 2 Konstytucji) oraz zasady równej ochrony własności i innych praw majątkowych (art. 64 ust. 2 Konstytucji). Zarzut naruszenia art. 2 Konstytucji wymaga zatem odrębnego uzasadnienia. Nie wystarczy tutaj powtórzenie argumentów odnoszących się do naruszenia art. 32 ust. 1 oraz art. 64 ust. 2 Konstytucji. Sejm uważa, że uzasadnienie w tym zakresie należy uznać za niewystarczające, podobnie jak uczynił to TK w odniesieniu do analogicznego uzasadnienia zarzutu naruszenia art. 2 Konstytucji w skardze w sprawie o sygn. akt SK 7/13.

Sejm podnosi także, że w skardze brak argumentacji odnoszącej się do naruszenia art. 21 ust. 1 oraz art. 64 ust. 1 i ust. 3 Konstytucji. Skarżący nie formułują odrębnej argumentacji dotyczącej naruszenia tych wzorców kontroli. Przyjmują oni w zasadzie automatycznie, że z zakwalifikowania nabycia przez

jednostkę samorządu terytorialnego nieruchomości *ex lege* w wyniku jej podziału jako wyłączenia wynika jednocześnie niejako automatycznie, że zaskarżony przepis pozostaje w sprzeczności z art. 21 ust. 1 oraz art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji. Sejm uważa, że nawet przy założeniu, że kwestionowana przez skarżących instytucja rzeczywiście byłaby przypadkiem wyłączenia, nie można utożsamiać zarzutu naruszenia art. 21 ust. 2 Konstytucji oraz związanych z nim zarzutów naruszenia zasad równości wobec prawa oraz równej ochrony własności i innych praw majątkowych z zarzutem naruszenia ustrojowej normy ochrony prawa własności (art. 21 ust. 1 Konstytucji) oraz konstytucyjnego prawa własności ukształtowanego na gruncie art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji. Nie każde naruszenie art. 21 ust. 2 Konstytucji jest *eo ipso* naruszeniem art. 21 ust. 1 oraz art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji. Zarzuty dotyczące tych przepisów wymagają odrębnego uzasadnienia. Zdaniem Sejmu skarżący takiego uzasadnienia nie przedstawili. Tak samo nie przedstawili właściwego uzasadnienia zarzutu naruszenia art. 32 ust. 2 Konstytucji. Uzasadnienie ich skargi koncentruje się na normie wynikającej z pierwszego ustępu tego artykułu Konstytucji. Brak natomiast uzasadnienia naruszenia art. 32 ust. 2 Konstytucji.

Podobne zastrzeżenia należy sformułować wobec uzasadnienia zarzutów sprzeczności zaskarżonego przepisu z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Argumentacja skarżących ogranicza się zasadniczo do stwierdzenia, że skoro *ex post* okazało się, że nieruchomości nabyte na mocy prawa przez jednostkę samorządu terytorialnego nie mają zostać wykorzystane pod budowę dróg, ale na cele mieszkaniowe, to ingerencja w prawo własności okazała się niekonieczna, a zatem nie spełnia testu z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Skarżący nie uzasadniają jednak precyzyjnie, w jaki sposób ta kwestia łączy się z zagadnieniem roszczenia o zwrot nieruchomości. Nie uzasadniają także, który moment jest według nich właściwy dla oceny istnienia interesu publicznego, którego realizacja wymaga ingerencji w prawo własności. Można bowiem zauważyć, że interes taki może istnieć w chwili nabycia własności przez jednostkę samorządu terytorialnego, a późniejsza rezygnacja z jego realizacji może wynikać ze zmiany okoliczności w czasie. Należy także zauważyć, że ingerencją w prawo własności jest jej przejęcie na własność przez podmiot publiczny. Zdaniem Sejmu kwestia przysługiwania roszczenia o zwrot nieruchomości nie jest bezpośrednio związana z przesłankami dopuszczalności ingerencji w prawo własności. Nawet gdyby taki związek istniał, to nie został on w uzasadnieniu skargi

przedstawiony. Własność jest prawem majątkowym. W świetle kryteriów wynikających z art. 21 ust. 2 Konstytucji właściwym narzędziem ochrony tego interesu jest zapłata uprawnionemu majątkowej wartości jego prawa. Skarżący nie uzasadniają dlaczego uznają, że roszczenie o zwrot nieruchomości stanowi konieczne uzupełnienie roszczeń byłego właściciela, który otrzymał wcześniej odszkodowanie odpowiadające wartości utraconej nieruchomości. Przytoczne wyżej wady uzasadnienia wykluczają rozpoznanie skargi w zakresie w jakim związkowo odnosi się ona do art. 31 ust. 3 Konstytucji jako wzorca kontroli.

9. W związku z przytoczonymi wyżej nieprawidłowościami uzasadnienia Sejm stoi na stanowisku, że rozpoznanie skargi jest niedopuszczalne w zakresie, w jakim skarżący powołali jako wzorce kontroli art. 2, art. 21 ust. 1, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 2 oraz art. 64 ust. 1 i ust. 3 Konstytucji. Postępowanie w tym zakresie powinno zostać **umorzone** na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK ze względu na niedopuszczalność wydania orzeczenia.

MARSZAŁEK SEJMU



Elżbieta Witek